

Mózg a świadomość

12 kwietnia 2023

Próbując dokonać analizy wzajemnych relacji mózgu i świadomości natrafiamy na następującą opinię Jamesa W. Kalata przedstawioną w jego książce pt. „Biologiczne podstawy psychologii” (Rozdział 1, s. 1): „Nikt jednak nie udzielił odpowiedzi na pytanie, jak i dlaczego aktywność mózgu powiązana jest ze świadomością”. W naszych rozważaniach przedstawimy kilka takich związków, odpowiadając częściowo na wspomniane pytanie.

Na przełomie XX i XXI wieku badacze działań mózgu doszli do ciekawych wniosków. Jeden z nich, Benjamin Libet, po serii doświadczeń zauważył, że inicjacja aktu wolnej woli zaczyna się w mózgu wcześniej, niż człowiek uświadomi sobie, że chce działać. Bardziej znaczące na tym polu wyniki uzyskał berliński neurobiolog John – Dylan Haynes. Badając różne etapy pracy mózgu stwierdził, że tworzy się w nim proces podjęcia decyzji nawet na 10 sekund wcześniej, nim taka decyzja dotrze do świadomości. Może ona kontrolować nasze zachowanie, ale tylko w granicach wyznaczonych przez wcześniejszą aktywność mózgu.

Efekty skanowania mózgu prowadzą do wniosku, że podejmując jakąś decyzję, nie mamy pełnej dowolności wyboru, a eksperyment pokazał, że „nasz wybór został zaprogramowany przez nasz mózg znacznie wcześniej, że wierząc w decyzje podejmowane przez naszą świadomość, w istocie żyjemy iluzją”. Możemy w tym momencie przedstawić dalsze konsekwencje wyników przedstawionych przed momentem doświadczeń i wynikających z nich wniosków. Nasz mózg analizuje zjawiska otaczającego nas świata i podejmuje w wyniku przeprowadzonych przez siebie analiz różne wnioski, podejmuje też istotne decyzje.

Nasza świadomość o efektach tych decyzji i wniosków dowiaduje się często później, nie może więc na te decyzje wpływać.

Istnieją więc w naszym mózgu – naszej psychice dwa ośrodki analiz i podejmowania decyzji. Jeden to mózg, drugi świadomość.

A mózg, jak już zauważyliśmy, swoje decyzje podejmuje często znacznie wcześniej, więc nasza świadomość jest ośrodkiem drugiej decyzyjno- poznawczej kategorii.

Przedstawimy teraz kilka problemów, które potwierdzą tę drugoplanowość naszej świadomości wbrew naszym potocznym przeświadczeniom, że to ona pozwala nam poznawać i rządzić otaczającym nas światem.

Pierwsza ma miejsce wtedy, gdy spotkamy się z jakimś człowiekiem lub zjawiskiem. Mózg generuje reakcję, której celem jest określenie czy nowe zjawisko (osobę) lubimy lub nie. Jest to możliwe, bo kieruje on całym naszym organizmem. Odbierając sygnały z naszych zmysłów, wpływa na szybkość przepływu krwi, pojawienie się hormonów i inne fizjologiczne reakcje. Jego ocena pobudza nasze emocje, których efektem jest co lub kogo lubimy, a kogo nie. Rola naszej świadomości w tym procesie decyzyjnym jest żadna. Czasem po tygodniach, a nawet latach, dochodzi ona po głębokiej analizie do wniosku, że nasza niechęć wyrażona początkowo przez mózg była błędna.

Druga ma związek z psychoanalizą sformułowaną przez Sigmunda Freuda, który, analizując różnego typu decyzje mózgu, zauważył, że mózg, podejmując je, nie dzieli się nimi z naszą świadomością i ukrywa je przed nią. Bo w istocie na tym polega jego teoria pozwalająca tworzyć wiele terminów takich jak podświadomość i inne, które są w istocie opisem decyzji i działań mózgu.

Trzecia płaszczyzna pojawia się wtedy, gdy mózg podejmuje się szerokiej analizy różnego typu społecznych zjawisk. Niezależnie od świadomości bada i zastanawia się na tym, czy winniśmy zaakceptować jakiś ważny społeczny pogląd, przyjąć jakąś religię, poprzeć partię polityczną czy zaangażować się w

jakiś społeczny ruch. Gdy uzna za wartościowe jakieś społeczne teorie i poglądy, wtedy wzmacnia je, dołączając do nich emocje, którymi na co dzień steruje. I tu widać kolejną wyraźną różnicę, jaka dzieli mózg i świadomość. Ta druga nie posiada zdolności wyposażania swoich sądów w emocje. Może tylko chłodno analizować argumenty za i przeciw.

Decyzja mózgu o przyjęciu jakiegoś społecznie ważnego poglądu odbywa się więc poza świadomością. Mózg wprawdzie przekazuje jej, że taką decyzję podjął, jednak nierzadko starannie ukrywa przed nią, czym się w takim wyborze kierował. A świadomość ma przyjąć taką decyzję i działać zgodnie z wyborem mózgu. A co gorsza często mózg wpływa na świadomość, by ta jego wybór wyjaśniła i przedstawiła racjonalne argumenty takiego wyboru. A świadomość jest wtedy w dziwnej sytuacji, jest skłaniana do wyjaśnień w sprawie, o której nic nie wie. Tworzy argumentację, która go intelektualnie nieraz ośmiesza w oczach zwolenników innej religii, poglądu politycznego czy innych społecznych teorii.

Co gorsza, tworzone w taki sposób wyjaśnienia analizowane bliżej wskazuje, że świadomość pod presją mózgu, tworząc wątpliwe intelektualnie wyjaśnienia, działa na pograniczu choroby psychicznej.

Czwarta płaszczyzna związana jest z innymi działaniami mózgu.

W pierwszych trzech płaszczyznach to mózg tworzy jakąś interpretację świata i wyposaża ją w emocje, które go wzmacniają, utrwalają. Możemy jednak zauważyć inny mechanizm, w wyniku którego wywołane w naszym organizmie emocje wywołują w mózgu reakcje, wyposażają go w jakieś poglądy, których on nie wytworzył. Oddziaływanie poprzez emocje na mózg jest ważnym elementem działań różnych dziedzin sztuki. Artyści w ten sposób wywołują podziw odbiorców dla ich dzieł. Jednak ten mechanizm wykorzystują od tysiącleci różni władcy, a w minionym stuleciu polityczni propagandziści. Oddziałując na emocje, wytwarzają w mózgach odbiorców propagandowych działań

pożądane przez nich polityczne poglądy. A wachlarz takich działań jest bardzo szeroki. Jest nim budowa wspaniałych zamków, pałaców, czy kościołów ze wpadającym w oczy wystrojem. W przypadku różnych religii wzmacnianie emocji odbywa się przez kadzidła, bicie dzwonów a religiach prymitywnych ludów bębny. Istotny jest udział całych społeczności w masowych spędach, które tworzą wspólnoty tłumów. Podkreślmy to wyraźnie, z działań poprzez emocje na mózg – nie uczestniczy w żadnej formie świadomość. Jest to jeszcze jeden, kolejny przejaw jej drugoplanowej roli w naszym tworzeniu świata i reagowaniu na jego zjawiska.

Czy świadomość w przedstawionych tu sprawach odgrywa jedynie rolę podrzędną? Wszystko zależy od tego, czy na narzuconą przez mózg cenzurę i blokadę przyjętych przez niego poglądów zareaguje, czy też nie. A także, w jakim stopniu to zrobi.

Wiemy z historii, że z jednej strony chrześcijanie nieraz mordowali wyznawców innych religii, a także odłamów własnej religii. Z drugiej strony natomiast wiemy, że za sprawą Jana Pawła II odbywały spotkania z patriarchami wielu różnych religii w bardzo przyjaznej atmosferze. Propaganda hitlerowska czyniła z Żydów istoty, które należy mordować, ale pewien hitlerowski oficer ocalił Żyda – wirtuoza fortepianu, co przedstawił w filmie „Pianista” Roman Polański. Nie jesteśmy z góry skazani na realizację głupich nieraz decyzji, które przyjmuje nasz mózg i to od naszej świadomości, naszego „ja” zależy, czy się im sprzeciwimy.

Rozpoczęliśmy te rozważania od sprawy do rozwiązania: „jak i dlaczego aktywność mózgu powiązana jest ze świadomością?”. Przedstawiliśmy tu argumentację, która na wspomniane pytanie odpowiada w kilku sprawach, jak sądzimy, bardzo istotnych.

Autorstwo: Olgierd Żmudzki

Źródło: WolneMedia.net